

Dorota Kulczycka  
Uniwersytet Zielonogórski

## **RENEZANS... URODZIN. OBYCZAJOWY „NIUANS” W KONTEKSTACH KULTUROWYCH, HISTORYCZNYCH, RELIGIJNYCH I LITERACKICH**

Na początku przyjdzie mi się wytłumaczyć z tautologicznej formuły, jaką zastosowałam w tytule niniejszego studium, z mało literaturoznawczego charakteru niniejszego artykułu oraz z nieco dydaktycznej i postulatywnej jego tonacji. Otóż przygotowując kilka haseł do *Encyklopedii dzieciństwa*<sup>1</sup>, między innymi hasło *Urodziny*, zdałam sobie ze zgrozą sprawę, że naprawdę nie umiem pisać zwięźle. Niniejszy tekst nadaje się bardziej na artykuł naukowy niż na zgrabne opracowanie słownikowe czy też encyklopedycznego hasła. Badając temat urodzin, odkryłam rzecz „fenomenalną” – w literaturze polskiej jest to zjawisko dopiero raczkujące! Oczywiście, wyszedł teraz kalambur, tak jak w tytule proponuję nieco na pleonazm zakrawające wyrażenie z „re-nesansem” w roli głównej. Dlaczego ‘ponowne narodzenie’, skoro nigdy nie było ‘narodzenia’? Gdy jednak weźmiemy pod uwagę zjawisko już wcześniej obecne, ale zarezerwowane tylko dla dzieci (obchodzenia urodzin, a nie imienin), gdy uwzględnimy już wcześniej pojawiające się w Polsce tłumaczenia książek zachodnich, powiemy delikatniej o „renesansie”. Temat chciałabym osadzić w różnych kontekstach, powiedzieć nie tylko o literaturze, ale również o uwarunkowaniach historycznych, kulturowych, religijnych, obyczajowych<sup>2</sup>. Stąd taka, a nie inna kompozycja niniejszego tekstu. Tekstu, w którym najważniejsza będzie... literatura (zamykająca szkielet). Ona bowiem dotyczy wspomnianej rewelacji – literatura polska budzi się i otwiera na temat potrzebny, a zapomniany – temat urodzin. W jej obrębie istnieją potężne luki, które być może z czasem zostaną pomyślnie i na wyższym niż dotychczas poziomie estetycznym (artystycznym) wypełnione. Nieco lepiej przedstawia się sytuacja wykorzystania pomysłu w filmie – dla dzieci i dla dorosłych. Jeśli chodzi o to rozróżnienie (adresaci małoletni a dorośli) – też zauważyłam pewną prawidłowość – dotyczy ona zarówno literatury, jak i filmu. Natomiast postulatywne (choć nie tylko) charakter tekstu dyktowany jest potrzebą pogłębionej refleksji nad uroczyścią urodzin i formami ich obchodzenia.

1 Taka encyklopedia, pod redakcją pani profesor Danuty Waloszek, tworzona jest obecnie (lata 2014/2015) przez kilkudziesięciu autorów z całej Polski i być może z zagranicy. Będzie funkcjonować w wersji on-line.

2 Zob. popularne dziś badania kulturowe, niezawężające pola obserwacji literaturoznawców tylko do tego, co *stricte* literackie.

Na początku odpowiedzmy sobie na pytanie, czym są urodziny. Najprościej mówiąc, jest to zwyczaj uroczystego obchodzenia rocznicy dnia, w którym dana osoba przyszła na świat. Z reguły dotyczy dzieci – z tego chociażby względu, że świętowanie urodzin ludzi dorosłych może być kłopotliwe – przypomina im o niemożliwości cofnięcia czasu i powrotu do lat dziecięcych czy młodzieńczych. Na przekór temu rodzice, dziadkowie i pradziadkowie też nieraz obchodzą urodziny – na przykład w celu budowania dobrych relacji z dziećmi, zacieśniania więzi rodzinnych, ale i dowartościowania siebie, wzbudzenia w sobie „dziecka”. W kochających się rodzinach (i szanujących się rodach) świętuje się – nieco paradoksalnie – urodziny seniorów – czyni się tak w celu zaakcentowania szacunku i wyrażenia podziwu wobec starszej osoby. Często wydaje się też książki lub urządza koncerty, wystawy itd. z okazji jubileuszu jakiegoś znanego naukowca, dyrygenta, reżysera, aktora, pisarza itd. Niezależnie od wieku jubilata, urodziny, będące celebracją nie tylko narodzin, ale i więzi rodzinnych, powinny mieć wzniosły charakter, wiązać się z pięknie przyozdobionym wnętrzem, specjalnymi strojami przeznaczonymi tylko na święta, udekorowanym i zastawionym specjalnie na tę okoliczność stołem. Od wszelkich zewnętrznych znaków wskazujących na wyjątkowość dnia ważniejsza jest otaczająca jubilata atmosfera ciepła i miłości. Zwykle obchodzenie urodzin wiąże się ze składaniem życzeń i wręczaniem prezentów. Dla dzieci będą to zabawki, książki lub ubrania, dla osób starszych, którym trudno jest już coś ugotować lub upiec – wypełniająca stół wyszukane potrawy. Taki zwyczaj panuje na przykład w Niemczech – seniorom przywozi się w koszyku pyszne prowianty z przeznaczeniem na urodzinowy stół. W przypadku dzieci ważnym komponentem uroczystości jest zdmuchiwanie z tortu świeczek, najlepiej wszystkich za jednym razem (ich liczba symbolizuje wiek).

Skąd wziął się zwyczaj celebrowania urodzin? Wzmianki o nim można znaleźć już w historii starożytnej. Pochodzące z Mezopotamii i Egiptu dotyczą urodzin członków rodzin królewskich i możnowładców i opisują wydawane na tę okoliczność domowe uczyty oraz publiczne parady. W starożytnej Grecji obchodzono ten dzień ku czci demona, ducha zachowującego mistyczny związek z bogiem, w którego rzekome urodziny dana osoba przyszła na świat. Demon (daimonion, od gr. *daimōn* – ‘bóstwo, demon’) miał być obecny przy narodzeniu człowieka i czuwać nad nim przez całe życie. W Rzymie było to święto ku czci Geniusza (łac. *Genius, Genii*; od *gignere* – ‘począć życie’) – ducha opiekuńczego danego mężczyzny (w przypadku kobiet przybierające postać Junony). Geniusz ludzki, boski pierwiastek, symbol życia niematerialnego, nazywany towarzyszem narodzin (*natnatale comes* – ‘towarzysz’ narodzin; *naturae dees humanae mortalis* – ‘śmiertelny bóg natury ludzkiej’) rodził się wraz z człowiekiem i razem z nim umierał. Analogiczna postać występuje też w wierzeniach innych narodów – w mitologii nordyckiej jego odpowiednikiem jest Fylgia, w mitologii egipskiej – Ka, w słowiańskiej – Dola, w hinduizmie – Benzaiten (Benten). Sam zwyczaj zapalania świec na ciastach wywodzi się ze starożytnej Grecji. Okrągłe miodowniki,

ozdobione zapalonymi cienkimi świeczkami, stawiano na ołtarzach świątyn Artemidy. Przypominające księżyc miały wywoływać magiczną moc. Natomiast współczesne świeczki urodzinowe są wyrazem sympatii i życzliwości dla jubilata, symbolizują szczęście. Istotnym więc elementem tego święta są urodzinowe powinszowania i życzenia pomysłowości. Człowiek w tym dniu jest rzekomo bliżej świata duchów i to one mają decydować, czy urodzinowe życzenia wyjdą mu na dobre, czy na złe<sup>3</sup>. Innym zwyczajem jest śpiewanie jubilatowi specjalnej piosenki – w Polsce jest to *Sto lat...*, *Plurimos annos...* lub *Życzymy, życzymy...* Często śpiewa się też analogiczne piosenki zachodnie, na przykład *Happy Birthday to you...* Współcześnie urodzinowe torty robi się na zamówienie (często też z wizerunkiem małego jubilata „zeskanowanym” na powierzchni ciasta), ale większą atrakcją dla dziecka jest przygotowywanie tortu w domu – razem z dorosłymi lub starszym rodzeństwem. Urodziny można też połączyć z czymś wyjątkowym i przez dziecko niespodziewanym, na przykład wyjściem do kina czy teatru, wyjazdem do zoo lub „wesołego miasteczka”, na piknik, na wycieczkę.

Z powodu związków z pogańskim systemem wierzeń urodziny były pierwotnie negowane przez chrześcijan, którzy zamiast tego woleli obchodzić imieniny. Potem wykonypowano, że odpowiednikiem rzymskiego Geniusza (ale również baśniowych elfów, dobrych wrózek czy „wrózków”, przyjaznych człowiekowi duchów, jak duszek Kacper<sup>4</sup> i in.) jest w chrześcijaństwie Anioł Stróż<sup>5</sup>. Z tym że Geniusz miał umierać wraz z człowiekiem, aniołowie zaś (i Święci w Niebie) są według nauki ewangelicznej nieśmiertelni. Chrześcijaństwo początkowo nie akceptowało obchodzenia urodzin, gdyż postrzegało je jako święto miłości własnej. Potępiano pogański zwyczaj, obawiając się nieuzasadnionej sakralizacji wydarzeń i dopatrując się w nim grzechu pychy i próżności. Dziś natomiast nie akceptuje się w Kościołach chrześcijańskich urodzin postrzeganych w kategoriach magii, urządzanych z taką (magiczną) oprawą, jeśli mowa o ozdobach, strojach, grach i zabawach, kultywowaniu wiary w znaki Zodiaku. Marek Nowacki OSSPE chrześcijańską wyższość imienin nad urodzinami tłumaczy tradycją:

Orygenes w swoim *Komentarzu do Ewangelii według Mateusza* pisze: „Jeden z moich poprzedników [Filon Aleksandryjski, *O pijaństwie*] zwrócił uwagę na opisane w *Księdze Rodzaju* urodziny faraona [Rdz 40, 20<sup>6</sup>] i wyjaśnił, iż dzień urodzin święci tylko człowiek zły, ponieważ lubuje się w sprawach urodzin. My, zachęceni przez tego autora do szukania, nigdzie w Piśmie nie znaleźliśmy wzmianki, by sprawiedliwy obchodził urodziny. Bo Herod jest bardziej niesprawiedliwy niż faraon; istotnie, jeśli ten ostatni w dniu swoich urodzin wydaje na śmierć przelożonego piekarzy [Rdz 40, 22], to Herod zabija Jana, nad którego nie powstał większy spomiedzy zrodzonych przez niewiastę” [Mt 11, 11; Łk 7, 28]. Powyższa wypowiedź Orygenes, żyjącego na

3 Por. R. i A. Lintonowie, *The Lore of Birthdays*, Nowy Jork 1952, s. 8, 18-20.

4 Zob. *Casper the Friendly Ghost*, serial animowany – 76 odcinków (początek produkcji – 1945 r.).

5 W czasie zaś imienin oddaje się cześć i solenizantowi, i jego świętemu patronowi.

6 Wszystkie odniesienia do Biblii wskazują *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu*, w przekładzie z języków oryginalnych, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, Poznań 1996.

przełomie II i III wieku po Chrystusie, a więc u początków chrześcijaństwa, wyraźnie wskazuje, że zwyczaj obchodzenia urodzin jest obcy tradycji Kościoła i odbierany był nawet jako rodzaj bałwochwalstwa, kultu samego siebie. Natomiast jak najbardziej katolickim jest zwyczaj świętowania imienin, czyli wspomnienia swojego świętego patrona, którego imię otrzymało się na chrzcie. Przez całe wieki chrześcijaństwa przykładano dużą wagę do imienia nadawanego dziecku. Nie było ono przypadkowe, ale wiązało się ze świętym, którego proszono o opiekę i patronat nad dzieckiem poprzez nadanie mu jego imienia. Euzebiusz z Cezarei [*Historia Ecclesiastica*, VII, 27], Jan Chryzostom [*Homilia in Genesis*, XXI, 3] czy Ambroży [*Exhortatio virginitatis*] zachęcają, aby rodzice nadawali swoim dzieciom imiona świętych męczenników, by oddawać ich w ten sposób w ich opiekę. Tradycja ta utrzymywała się i rozwijała w historii Kościoła. Zwyczaj obchodzenia urodzin pojawia się po reformacji, która zanegowała kult świętych. Możemy zatem podsumowując stwierdzić, że katolicy obchodzą imieniny, natomiast świętowanie urodzin jest obce naszej duchowości i tradycji<sup>7</sup>.

Z racji jednak przenikania obcych wzorców zwyczaj ten zadomawia się również w obyczajowości katolickiej (analogicznie jak prawosławnej; w kulturze protestanckiej jest już od lat<sup>8</sup>). Zresztą katolicy od lat godzili dwie tradycje – imienin i urodzin: rodzice bądź inni opiekunowie nadawali dzieciom imię (pierwsze i/lub drugie) związane ze Świętym, którego uroczystość obchodzono w czasie bliskim narodzinom dziecka (np. jeśli syn rodził się w okolicach 24 czerwca, obdarzano go imieniem Jan – święty Jan Chrzciciel stawał się przez to jego patronem). Dzisiaj ta tradycja zanika – ważna pozostaje u ludzi głęboko i świadomie przeżywających swoją wiarę i pragnących tę wiarę przekazać dziecku. Nadawanie imienia patrona dziecku rodzącemu się w czasie zbliżonym bądź tożsamym z dniem uroczystości świętego ma charakter symboliczny (por. Łk 1, 30-31). Niekiedy bardzo ważnym czynnikiem była tradycja rodzima; jeśli dziadek miał na imię Leon, wypadało takie imię nadać też wnuczce. Dziś o imieniu decyduje raczej moda bądź odwrotnie – pragnienie oryginalności.

Choć zwyczaj ten nie ma – jak na przykład w krajach protestanckich – długiej tradycji, dzieci katolickie obchodzą urodziny zapewne częściej niż imieniny (te zarezerwowane są raczej dla dorosłych). Wiąże się to nie tylko z dostrzeżeniem dziecka (przez całe wieki spychanego przez świat dorosłych na margines), z inspiracjami płynącymi z krajów protestanckich, ale również z rozwojem zgodnej z ewangelią filozofii personalistycznej dowartościowującej człowieka, tym bardziej – małe dziecko. Nie wydaje się, by jednym z czynników była akurat w tym aspekcie laicyzacja i desakralizacja świata chrześcijańskiego w otaczającej nas postmodernistycznej rzeczywistości. Wręcz przeciwnie. Ponadto warto zwrócić uwagę, że w Kościele świętowano od zawsze urodziny Jezusa Chrystusa (uroczystość Bożego Narodzenia 25 grudnia), Maryi (uro-

7 O. Marek Nowacki OSSPE, *Urodziny czy imieniny?*, [http://www.mati.com.pl/paulini3/index.php?strona,doc,pol,dusz\\_lit,1456,0,685,1,1456,ant.html](http://www.mati.com.pl/paulini3/index.php?strona,doc,pol,dusz_lit,1456,0,685,1,1456,ant.html) [dostęp: 4.12.2014].

8 Zob. na ten temat: M. Korolko, *Leksykon kultury religijnej w Polsce. Miejsca, obrzędy, wspólnoty (z przydatkiem literackich wypisów)*, hasło: *Urodziny*, Warszawa 1999, s. 566. Autor powołuje się tam też na dzieło Franciszka Salezego Dmochowskiego, *Dawne obyczaje [i zwyczaje szlachty i ludu wiejskiego w Polsce i w ościennych prowincjach]*, [Warszawa 1860], s. 87.

czystość Narodzenia NMP – 8 września), Jana Chrzciciela (uroczystość Narodzenia Jana Chrzciciela – 24 czerwca). Tradycję łączenia Bożego Narodzenia z celebracją urodzin najpiękniej wyraziła pisarka o protestanckich korzeniach – Astrid Lindgren w *Dzieciach z Bullerbyn*. Bohaterka-narratorka książki – Lisa Erikson – streszcza recytowany przez siebie w czas Bożego Narodzenia wierszyki i dodaje, „że właściwie to Jezus powinien dostawać całą masę prezentów i tort. Ja też tak sądzę. A zamiast tego my dostajemy prezenty”<sup>9</sup>. O akceptacji z kolei Kościoła katolickiego dla zwyczaju obchodzenia urodzin świadczy też możliwość zamawiania Mszy św. w intencji jubilatów. Cały kościół modli się wówczas za świętującą swoje urodziny osobę. Owe przychylności dowodzą również wydawane przez katolickie oficyny (*Jedność* z Kielc, *Edycja Św. Pawła* oraz *Biblioteka „Niedzieli”* z Częstochowy, *Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia* z Sandomierza, krakowskie *Wydawnictwo WAM* i in.) książki o urodzinach fikcyjnych bohaterów (dzieci, zwierzątek, zabawek), broszurki ze „złotymi myślami” lub formułkami życzeń, kartki z powinszowaniami, poradniki dotyczące wypieków i wystroju wnętrz na urodziny<sup>10</sup>. Na uwagę zasługuje też wydana przez Księgarnię św. Wojciecha książka Bogusława Nadolskiego *Imieniny i urodziny w tradycji chrześcijańskiej Europy* (2007).

Obyczajowość w XXI wieku w Polsce (i w Europie) zmienia się w błyskawicznym tempie. Widać to również na przykładzie dowartościowania urodzin, coraz bardziej modnych wśród dzieci, młodzieży, ale i dorosłych (!), kosztem imienin, uchodzących za staroświeckie<sup>11</sup>, a rozpoznawalnych już tylko przy okazji pewnych świąt i uroczystości, takich jak: noc świętojańska, barbórka, andrzejki, mikołajki, walentynki itd. W przypadku obchodów pierwszych urodzin, tak zwanego roczku, nikt już nie składa gratulacji rodzicom. Wydarzenie to traktuje się jako związane bezpośrednio z dzieckiem. Urodzinom towarzyszą specyficzne rytuały – na przykład z okazji roczku – wróży się na temat przyszłej profesji lub charakteru dziecka, na podstawie tego, do czego wyciągnie ono rączkę: do pieniędzy, różańca (ewentualnie: książeczki do nabożeństwa), kieliszka lub książki. Emblematy można dodawać w zależności od pomysłowości dorosłych. W prezencie zaś kupuje się ubranka. Kolejne, ważne, urodziny to ukończenie przez dziecko 6 lub 7 lat. Związane jest to z pójściem do szkoły. Te urodziny odbierane są jako pewne zbliżenie się dziecka ku dorosłości. Wtedy dzieci dostają już bardziej poważne prezenty od rodziców. W starosłowiańszczyźnie w wieku 7 lat następowały postrzyżyny – dopiero wtedy chłopcu, który przechodził spod opieki matki pod kuratelę ojca, nadawano imię.

9 A. Lindgner, *Dzieci z Bullerbyn*, przeł. I. Wyszomirska, Warszawa 1988, s. 117.

10 Dowody na taki stan rzeczy przynoszą materiały zamieszczone w literaturze na końcu szkicu.

11 Zob. więcej na ten temat w: M. Farnicka, T. Sałatka, *Rytuały religijne w życiu młodzieży*, „Studia Paradyskie” 2013, t. 23, s. 43-57; M. Farnicka, H. Liberska, *Wizja własnego życia i rytuały rodzinne wskazywane jako życiowe źródła*, „Rocznik Lubuski” 2013, t. 39, cz. 2: *Pedagogika społeczna na rzecz społeczności lokalnych*, s. 215-225.

Choć zdmuchiwanie świeczek, wróżenie przyszłości z okazji ukończenia pierwszego roczku, magiczne przywiązanie do kolorów (dawanie dziewczynkom ubrań o kolorze różowym, a chłopcom – o niebieskim) ma wiele cech wspólnych z praktykami pogańskimi, nie jest zwalczane przez Kościoły chrześcijańskie. Tym bardziej nie są dyskryminowane same urodziny. Można nawet twierdzić, że są one coraz bardziej przez te instytucje dowartościowywane, tak samo jak dowartościowywany jest człowiek i jego godność.

Natomiast stanowisko skrajne – bezwzględny sprzeciw wobec celebracji urodzin dzieci (i dorosłych) – występuje u świadków Jehowy. Uzasadniają to oni *Biblią*, w której znajdują się dwa wymowne fragmenty ukazujące uroczystość urodzin w niekorzystnym świetle. Mowa oczywiście o wspomnianych już wcześniej Rdz 40, 20-22 i Mt 14,6-10. Świadkowie Jehowy stwierdzają, że Słowo Boże nie pochwała obchodzenia urodzin, więc stronią od tego zwyczaju. Ponadto dodają, że urodziny są celebracją ciała ludzkiego i nie podobają się Jehowie – prowadzą ku śmierci<sup>12</sup>.

Jak przemiany te rejestruje, a może też tworzy literatura? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć, na pewno jest ona (podobnie jak film) najlepszym obrazem procesów zachodzących w obyczajowości. Odzwierciedla pewną prawidłowość: motyw, a tym bardziej temat urodzin na większą skalę zaczął się w niej pojawiać dopiero w XX wieku – przede wszystkim w literaturze krajów protestanckich. W XXI wieku problematyka ta przeżywa swój renesans – „jak grzyby po deszczu” pojawiają się nowe książki, broszurki, poradniki związane z tematem. Zwróćmy jednak uwagę na początki popularności. Jeden z najbardziej wzruszających obrazów literackich urodzin dziecka można odnaleźć we wspomnianych *Dzieciach z Bullerbyn* (*nota bene* na początku filmu pod takim właśnie tytułem<sup>13</sup>, stanowiącego ekranizację powieści, obchodzone są również 80. urodziny dziadziusia!). Jedną z bohaterek, a jednocześnie wspomniana już narratorka o imieniu Lisa, dostała na swoje urodziny niespodziewany prezent – oddzielny pokój. Do tego czasu mieszkała z rodzicami. Lindgren poświęciła tematowi dwa rozdziały: „Moje najprzyjemniejsze urodziny” i „Dalsze przyjemności w dniu urodzin”<sup>14</sup>. Dziewczynka budzi się przejęta myślą, że dziś jest jej szczęśliwy dzień. Najpierw zjawiają się w drzwiach jej pokoju rodzice, bracia (którzy zresztą spali w tym samym pokoju co siostra) i służąca. Przynoszą na tacy filiżankę pitnej czekolady, wazonik z kwiatami i tort. Żeby było jeszcze przyjemniej i atrakcyjniej, główny prezent miał być przez jubilatkę dopiero odnaleziony – członkowie rodziny prowadzą ją do niego za rękę, zawiązawszy ręcznik wokół jej oczu. Pokój jest wymarzony – piękny i własny; zaaranżowali go rodzice Lizy: „Tatusi wyczarował przesliczne tapety z masą małych, malutkich bukietików

12 „Strażnica” 1970, nr 17, cyt. za: <http://watchtower.org.pl/forum/topic/844-co-z-urodzinami/> [dostęp: 4.12.2014].

13 Film *Dzieci z Bullerbyn* (szw. *Alla vi barn i Bullerbyn*), reż. Lasse Hallström, 1986.

14 A. Lindgner, *op. cit.*, s. 16-22, 22-26.

kwiatów, a mamusia – firanki na okno”<sup>15</sup>. W dodatku pokój znajduje się w sąsiedztwie domu przyjaciółek – Britty i Anny. Dziewczynka przenosi swoje lalki do tego pokoju. „Dostały więc swój własny pokój tak jak ja, chociaż to nie były ich urodziny”<sup>16</sup>. Lisa przenosi też inne swoje rzeczy. Po południu jubilatka zaprasza dzieci z Bullerbyn na podwieczorek. Częstuje sokiem, tortem i ciasteczkami. Dostaje kolejne prezenty. Dzieci bawią się wspólnie. Między pokojem Lisy a Britty i Anny przeciągają sznurek, po którym będą przysyłać listy (podobna sytuacja obrazująca potrzebę przyjacielskiej więzi między rówieśnikami istnieje w *Ani z Zielonego Wzgórza* Lucy Maud Montgomery). Prezent też jest wymagający: należy go utrzymać w porządku. Dziewczynka uczy się więc higieny, gospodarności, gościnności, a jednocześnie prawa do prywatności, troski o siebie i powierzoną jej własność, o gości i o zamieszkujące izdebkę... lalki.

Inny przykład celebracji urodzin odnajdujemy we *Władcy pierścieni* Johna Ronalda Reuela Tolkiena. W pierwszym rozdziale pierwszego tomu urodziny świętuje tam Frodo Baggins, a uroczystość ta jest o tyle ważna, że to jubilat obdarowuje gości prezentami<sup>17</sup>. Podobne zjawisko, przenikające z kultury krajów anglosaskich – obdarowywania małymi podarkami pamiętających o jubilate gości – można też spotkać raz po raz w realiach polskich.

Oskar Wilde jest autorem „bajki” (*stricte*: opowiadania) dla dorosłych *Urodziny infantki*. Być może inspiracją do stworzenia tej smutnej historii karła zakochanego w królownie był dla Wilde’a słynny obraz Diego Velázqueza *Las Meninas*. Urodziny bohaterki – dwunastoletniej córki króla hiszpańskiego trwają cały dzień – od rana do wieczora. Dzieci mają różne atrakcje: oglądają parodię walki byków, na której giną kucyki; akrobacje Cyganów, niedźwiedzia i małpek barbaryjskich; teatrzyk marionetek; w końcu występ karła nieświadomego swojej brzydoty. Ojciec rozpamiętujący śmierć żony nie uczestniczy w zabawach swojej jedynaczki. Nie wie też, że przyzwyczajona do posług i hołdów jej składanych córka nie okazuje wobec nikogo i niczego empatii. Na tragiczną śmierć karła reaguje nie litością, lecz pretensją:

– Ale czemu nie będzie już tańczył? – zaśmiała się infantka.

– Bo serce mu pękło – odparł szambelan.

Infantka zmarszczyła brew, a jej delikatne różowe usteczka wyduły się powabnym grymasem wzgardy.

– Na przyszłość rozporządźcie, by ci, co się ze mną bawią, nie mieli serc! – zawołała wbiegając do ogrodu<sup>18</sup>.

15 *Ibidem*, s. 20.

16 *Ibidem*, s. 21.

17 Zob. J.R.R. Tolkien, *Władca pierścieni. Drużyna pierścienia*, przeł. M. Skibniewska, Warszawa 2000, Księga pierwsza, Rozdział I: *Zabawa z dawna oczekiwana*, s. 39-66.

18 O. Wilde, *Urodziny infantki*, przeł. M. Feldmanowa, [w:] *idem, Bajki*, przeł. E. Berberysz, M. Feldmanowa, W. Lewik, Warszawa 1988, s. 67 (całość: s. 49-67).

Urodziny fikcyjnej infantki są literackim obrazem wynaturzenia osobowości dziecka rozpuszczonego, nawykłego do składanych mu hołdów, pozbawionego wszakże czulej i rozropnej opieki ze strony rodziców (matka nie żyje, ojciec pochłonięty jest swoimi myślami, nie angażuje się w rozwój psycho-duchowy swojej jedynaczki). W rzeczywistości pozaliterackiej urodziny jako zjawisko obyczajowe mogą być motywem dowartościowania dziecka, ale i jego otoczenia. Są okazją utwierdzenia go w przekonaniu, że jest ono kimś ważnym i niepowtarzalnym; że należy je obdarzać czymś nie tylko przyjemnym i dostarczającym rozrywki, ale też przynoszącym korzyści nieprzemijające. Czymś, co przyczyni się do (samo)rozwoju dziecka jako osoby; wpłynie na lepsze i wartościowsze życie jego samego i innych z jego otoczenia.

We współczesnej literaturze polskiej adresowanej do dzieci, na przykład w opowiadaniu Ewy Kaniewskiej pt. *Urodziny*<sup>19</sup>, propagowane są wzory nieskomplikowanych, aczkolwiek pięknych zachowań małoletnich jubilatów. Babcia bohatera-narratora podpowiedziała mu, by zaprosił nie tylko kolegów, ale i dziewczynki. Wy tłumaczyła też, że w jej dzieciństwie z powodu ubóstwa dzieci same sobie radziły – nie mając pieniędzy, same wykonywały prezenty. Ten pomysł wykorzystał bohater opowiadania i zaproponował potencjalnym gościom, by zamiast kupować, zrobiły dla niego podarunki. Oprócz klasycznych wzorców zachowań, jak obchodzić urodziny swoje bądź osób bliskich, autorzy dają przykłady, jak postępować z „uczuciami niekochanymi”<sup>20</sup>, pojawiającymi się przy tego typu okazjach: z zazdrością, poczuciem odepchnięcia, wykluczenia, chęcią rewanżu czy też zemsty. Dla najmłodszych byłaby to bajeczka nie tyle o urodzinach, co narodzinach siostrzyczki i rodzącym się uczuciu zazdrości – *Wyprawa Bombika* autorstwa ks. Bogusława Zemana SSP (2002), natomiast dla dzieci starszych i młodzieży *Zużka D. Zołzik i narodziny wstrętne go Józka* Barbary Park oraz *Yellow Bahama w prążki* Ewy Nowak. W ostatniej z wymienionych główny bohater Jacek Bosek zaprasza na urodziny dwie zazdrosne o niego dziewczyny. Nieco podobna sytuacja (z tym że jubilatkami są bliźniaczki rywalizujące o względy jednego z kolegów) istnieje w książkowych i filmowych losach Mary-Kate i Ashley, o których będzie jeszcze mowa.

W książce dla dorosłych w *Poczwarcie* Doroty Terakowskiej chora na zespół Downa Marysia nazywana „Myszką” dostaje od nieakceptującego jej ojca lalki – Barbie i Kena. Ani jemu, ani dziecku nie podobają się one. Jest to swoiste *signum temporis* – prezenty są tak samo nienaturalne, jak świat, który nas otacza. Zamiast wywoływać radość – jak jeszcze w czasach dzieci z Bullerbyn czy Ani z Zielonego Wzgórza – pogłębiają smutek i dysonans między pragnieniem a darem. Ale dziewczynka „widząca świat inaczej” nawet z tym darem umie sobie poradzić – Barbie i Ken stają się ikonami biblijnych

19 Zob. E. Kaniewska, *Urodziny*, [w:] H. Dobrowolska, A. Konieczna, *Wesoła szkoła. Część 3. Podręcznik, 2 klasa, kształcenie zintegrowane*, WSiP, Warszawa 2000, s. 96-97.

20 Zob. ks. K. Grzywocz, *Uczucia niekochane*, „Zeszyty Formacji Duchowej” 2008, nr 41, *passim*.



Ewy i Adama. Bohaterka radzi sobie też z nieczułością taty względem niej – wierzy, że kiedyś będzie on umiał okazywać jej uczucia, a nie tylko podrzucać mało gustowny aczkolwiek modny prezent<sup>21</sup>.

W XXI wieku obserwujemy ogromne ożywienie w pisarstwie dla dzieci i młodzieży w temacie urodzin. Autorzy polscy (Weronika Repts, Dorota Skwark i in.) w lepszy lub gorszy sposób wypełniają lukę podyktowaną względami historycznymi i obyczajowymi. Przełomowy pod tym względem wydaje się rok 2006. Bohaterami bajeczek dla najmłodszych, którzy obchodzą urodziny, bywają dzieci, ale również różne misie, jelonki, kaczkorki, prosiaczki, lalki, krasnoludki, sowy i sówki, biedronki, a nawet marchewki<sup>22</sup>. Utwory te, rzecz jasna, pozbawione są traumatycznych elementów właściwych utworom o urodzinach dzieci, ale pisanych dla dorosłych (dzieła O. Wilde’a; D. Terakowskiej i in.). Często są wzorowane na prostych fabułach tworzonych przez zachodnich pisarzy (gdzie więcej jest obrazków lub słownego humoru niż rzeczywistego przebiegu zdarzeń) – toteż granica między pomysłodawcą, autorem rzeczywistym a autorem polskiej wersji zaciera się: nie wiadomo nieraz, czy „tłumacz” jest „tłumaczem”, czy już raczej autorem polskojęzycznej wersji. O ile potrzeby najmłodszych mogą być w tym zakresie zaspokojone, o tyle w literaturze dla dorastających dzieci istnieje poważna luka. Na podstawie filmowych przygód dwóch autentycznych bliźniaczek grających w kolejnych odcinkach „same siebie” (zob. seriale o Mary-Kate i Ashley, grane przez aktorki i producentki tych filmów – Mary-Kate i Ashley Olsen) powstają kolejne książkowe adaptacje autorstwa Małgorzaty Fabianowskiej. Filmy są z pewnością wielkim sukcesem komercyjnym, niestety – na pewno nie artystycznym. Książki polskie (ze zdjęciami urodziwych bliźniaczek grających w filmach), dostosowane rzekomo do percepcji dorastających dziewcząt, są znakiem amerykańskiej zachowań i obyczajów – rozpalają wyobraźnię, za którą nie nadąga proza życia; kierują marzenia ku wartościom i *quasi*-wartościom nieosiągalnym przez większość polskich (ale myślę, że i amerykańskich) dzieci. Trudno powiedzieć, czy rzeczywiście pomagają w życiu, czy też rodzą w przypadku większości nastolatów niepotrzebne frustracje wynikające z konfrontacji bajkowej fabuły z realnymi warunkami egzystencji. Ale i one są przykładem radośnie, choć z „przygodami” i pseudoproblemami (np. rywalizacja o chłopaka) obchodzonych urodzin przez coraz to starsze – z roku na rok – amerykańskie dziewczynki. Tak więc w literaturze dla dzieci i młodzieży urodziny prezentowane są jako obfitujący w silne lub pozytywne wrażenia, wyjątkowy dzień. W utworach dla dorosłych, jak widzieliśmy, sprawa się już bardziej komplikuje.

Podobną tendencję można zauważyć w filmach. Pełne radości są urodziny Toli z przygód Bolka i Lolka, Smerfów, Fizi Pończoszanki i in. Nie wprowadzają niepokoju również telewizyjne programy edukacyjne: *Urodziny Tymka*, *Urodziny Zuzi*, *Urodziny*

21 Zob. D. Terakowska, *Poczwarka*, Kraków 2009, *passim*.

22 Zob. literatura na końcu szkicu.

*Emilki, Urodziny Bodzia*. Wesole zabarwienie mają także niektóre telenowele adresowane raczej do dorosłych, jak opiewająca rzekomo polski styl funkcjonowania rodzin *Rodzinka.pl* (reż. Patrick Yoka, odc. 31, *Urodziny Kacpra*, 2012), oraz komedie romantyczne typu *Notting Hill* – z udziałem Julii Roberts i Hugh Granta w rolach głównych (reż. Roger Michell, 1999). W tym ostatnim przypadku, jeśli mowa o świecie przedstawionym, na uwagę zasługiwałaby ciekawa gra fantowa prowadzona przy urodzinowym stole. Ciekawym zjawiskiem filmowym (z przerysowaną, jak zwykle i niegustowną grą Jima Carreya, występującego w roli tytułowego kłamcy – Fletchera Reede’a) wydaje się film *Kłamca, kłamca* (ang. *Liar Liar*, reż. Tom Shadyac, 1997). Pięcioletni Max Reede (gra go Justin Cooper), zawiedziony, że jego ojciec nie przyszedł nawet na celebrację jego urodzin, zdmuchując świeczki, wypowiada życzenie: „Chciałbym, aby przez jeden dzień tatuś nie kłamał”. Marzenie spełnia się wbrew woli i wiedzy Flechera, który niepojętym dla niego zrządzeniem losu nie może wypowiedzieć ani jednego kłamstwa. Dla niniejszych refleksji istotne są w tym filmie dwa fenomeny: najpiękniejszym prezentem dla dziecka w dniu urodzin jest obecność obojga kochających rodziców; ponad materializmem ważniejszy bywa świat ducha – dopiero, gdy tak niematerialistyczne życzenia dotyczące prezentu zostaną spełnione, dziecko marzy o przedmiotach fizycznych (na szóste urodziny Max pomyślał o rolkach). Warto też odnotować, że na urodzinach chłopca byli przede wszystkim dorośli – brakowało tylko taty. Ten aspekt został oddany jako coś całkiem naturalnego, pozytywnego, wręcz wskazanego. Film rzekomo przeznaczony jest dla dzieci „od lat 7”, choć są w nim sceny i teksty, których dzieci nie powinny słyszeć, ani oglądać. Wykonanie budzi zastrzeżenia, choć przesłanie „prorodzinne” jest w nim bardzo cenne. I kiczowatość, i promocja wartości rodzinnych są w nim – nieco paradoksalnie – wybitnie amerykańskie.

Wracając jednak do uogólnień dotyczących literatury i filmu – sytuacja zmienia się, gdy weźmiemy pod uwagę filmy psychologiczne i obyczajowe przeznaczone dla dorosłych, a uwzględniające wątek urodzin dziecka. Wydarzenie to przedstawiane jest najczęściej w sposób ponury, obrazujący traumę poszczególnych osób (np. małych jubilatów, ich rodziców czy zaproszonych gości). Obraz radosnych urodzin jest prawie niemożliwy w tych filmach; gdyby się pojawił, ocierałby się raczej o kicz<sup>23</sup>. Tak jest właśnie w przywołanym *Kłamca, kłamca*. Kiczowatość produkcji nie tyle wynika z nader optymistycznego zakończenia, w którym rozwiedzeni rodzice na urodzinach synka się pojedniają, ile ze specyficznej gry aktorskiej odtwórcy tytułowego bohatera i z pewnych banalnie płytkich ujęć komediowych.

W filmie Nighta M. Shyamalana *Szósty zmysł* (1999) pojawia się motyw pójścia głównego bohatera – Cole’a Sear’a (Haley Joel Osment) na urodziny do kolegi. Niewykazujący

---

23 Nie biorę też pod uwagę filmów o osobach dorosłych obchodzących urodziny, jak np. *Dziewczyna na urodziny* (*Birthday girl*, reż. J. Butterworth, 2001) czy 2. odcinek serialu polskiego *Tygrysy Europy – Urodziny* (reż. J. Gruza, 1999).

empatii, bezwzględni w swoim postępowaniu chłopcy zamykają cierpiącego duchowo i psychicznie Cole'a w położonej wysoko nad schodami domostwa komórce, w której męczono przed laty jakiegoś sługę. Nie wiedzą, że Cole ma kontakt ze zmarłymi, zamieszkującymi kiedyś jego okolice, i że jest to źródłem jego traumatycznych przeżyć. Dzieci świetnie się bawią, również jego kosztem (dziecięce okrucieństwo), gdy on straszliwie cierpi. Innego przykładu dostarcza film *Wilbur chce się zabić* (scen. i reż. Lone Scherfig, 2002). W domu położonym nad antykwariatem, w którym kultywowane są rodzinne tradycje (antykwariat jest spadkiem po rodzicach), mieszkają: terroryzujący zachowaniami samobójczymi Wilbur oraz jego nadopiekuńczy i ślepo go kochający, sam zresztą nieuleczalnie chory na raka brat – Harbour. Po jakimś czasie Harbour wprowadza do domostwa swoją nowo poślubioną żonę Alice i jej córkę Mary. Na dziewiąte urodziny Mary wszyscy rano składają jej życzenia. Rozpamiętujący dobre uczynki względem niedoszłego samobójcy Harbour, wspomina, jak piękny tort zrobił kiedyś bratu. Alice ma wątpliwości, czy dzieci przyjdą. Przychodzą. Koleżanka o imieniu Fatima ma suknię jeszcze z czasów, gdy jej babcia była dziewczynką. Chwali się tą sukienką ozdobioną 100 gramami złota. Harbour jedzie do marketu po brakującą do tortu śmietanę. W sklepie słabnie i trafia do szpitala, w którym lekarz orzeka, że alkohol, którym go częstuje, ani mu nie pomoże, ani już nie zaszkodzi. Harbour nawet w szpitalu martwi się o rodzinę, a nie o siebie. Chce wyjść: „Nasza córeczka kończy dzisiaj dziewięć lat”. Tymczasem w domu matka dziewczynki zażenowana jest swoim skromnym strojem; czuje na sobie drwinę, z jaką obce dzieci rzekomo się na nią patrzą. Tymczasem one bawią się w najlepsze na dole domu – w antykwariacie. Wilbour staje dla nich na głowie, choć deklaruje, że nie lubi dzieci. Harbour nieco spóźniony, wróciwszy w końcu ze szpitala (o którym nikt nie wie), w dodatku w stanie nietrzeźwym, częstuje się tortem, a potem też, jak jego brat, chce zaimponować dzieciom i stanąć na głowie. Wymiotuje jednak na piękną sukienkę Fatimy. Krytykuje też tort. Mary przeżywa boleśnie taki finał swoich urodzin, tym bardziej że dzieci uznały, że też by chciały mieć takie urodziny, na których ich tatusiowie tak by się zachowali. Dla nich, ale nie dla Mary, były to najlepsze urodziny, w jakich uczestniczyły. Jubilatka i jej przybrany ojciec idą na drugi dzień prać sukienkę w domu pokrzywdzonej Fatimy. Te dwa przykłady nie wyczerpują tematu, uzmysławiają jednak rozdźwięk między idealizacją, jaka istnieje w literaturze i filmach dla dzieci (oraz w różnego typu „komediach”), a rzeczywistością prezentowaną w twórczości dla dorosłych. Choć ta ostatnia jest zazwyczaj bliższa życiowej prawdzie, to – w przypadku dzieci – dążność do ideałów, czynienie z urodzin wydarzenia pięknego i radosnego, jest zjawiskiem pożądanym i koniecznym.

\* \* \*

Współczesny niekiedy nadmierny kult dziecka, pobłażliwość dla wybryków małolata, a jednocześnie sprowadzanie go do rzędu przedmiotu – jednego z wielu innych cen-

niejszych „obiektów” w dobrze urządzonym domu – te dwa pozornie wykluczające się zjawiska stają się zauważalne także w podejściu rodziców do urodzin. Formy świętowania zmieniają się błyskawicznie – w XXI wieku urodziny obchodzi się nie tyle w domu, ile w różnego rodzaju salach zabaw, w kinach i Multikinach typu Cinema City, w kręgielniach, na basenie, w McDonalddie i innych stacjach szybkiej obsługi. Urodziny zostały – jak wiele innych uroczystości – sprowadzone do konsumpcji i komercji. Zamiast czułości i ciepła daje się niekiedy dzieciom tanią rozrywkę, aranżowaną przez osoby trzecie, na przykład personel wynajmowanych i opłacanych wnętrz. Dzieci starsze nawet to lubią: zostawiane są w kinach, na basenach, w kręgielniach, salach gimnastycznych z zapewnioną i opłaconą opieką animatora po to, aby nikt z rodziców im nie przeszkadzał, a one rodzicom. Rodzice w tym czasie albo spotykają się w gronie dorosłych „za szybą”, „na zewnątrz”, w drugim pomieszczeniu, albo wracają po swoje pociechy z domu lub ze sprawunków – o określonej porze, na przykład po dwóch godzinach zabawy. A przecież dzieciom potrzebne są chwile szczególnej i doniosłej zażyłości z najbliższą rodziną. Mądre dowartościowanie dziecka przez okazanie radości, że „n” lat temu przyszło ono na świat, nie musi się spotkać od razu z wdzięcznością, z pewnością zaś przynosi dobre owoce po latach – gdy młodzi ludzie sami budują nowe relacje i zakładają własne rodziny. Urodziny są wielką okazją do tego, by dzieci i rodzice oderwali się od swoich spraw, zrobili z dziećmi tort, cieszyli się i bawili wraz z dzieckiem i jego przyjaciółmi. Urodziny uczą życia wspólnotowego, zapraszania gości, odświętnego przygotowywania domu lub pokoju, nakrywania do stołu. Ważnym czynnikiem wychowawczym może być w tym wyjątkowym dla dziecka dniu zwrócenie uwagi również na jego rodziców – zwłaszcza na mamę. Gestem okazania w tym czasie szacunku i wdzięczności wobec matki mogłoby być wręczenie jej przez dziecko kwiatka, laurki bądź drobnego upominku. Trzeba zauważyć, że dzieci powinny obchodzić swoje – ale też i członków swojej rodziny – urodziny. Przykłady dostarczają chociażby książki Ireny Landau *Urodziny taty* czy Jana Godfrey’a i Estelle Corke *Urodziny dziadka*.

Niektóre z filmów i książek dla dorastających dzieci są przykładem złego smaku, kiczu i powierzchowności. Lansują postawy hedonistyczne i skrajnie konsumpcyjne. Potrzeba więcej opowieści, które by uczyły starsze już dzieci, że można spędzać urodziny bez alkoholu, nieprzyzwoitych słów i przekleństw, bez erotycznych podtekstów i zachowań, papierosów, narkotyków i dopalaczy. Literatura dla dzieci i młodzieży, powyżej (a zwłaszcza w zestawionej literaturze) przedstawiona, nadal niewystarczająca, dowodzi raczej, że można konstruktywnie i szlachetnie spędzać ten dzień. Dobre przeżycie kolejnych urodzin jest elementem budowania własnej osobowości. W zależności od wielu czynników, ale również od sposobu i zwyczaju celebracji urodzin charakter dziecka będzie rozwijał się we właściwym lub złym kierunku.

Kwestiami otwartymi pozostają jednak: 1. Czy na urodziny zapraszać gości, czy też – jak jeszcze niedawno w przypadku imienin – czekać na tych, którzy pamiętają o solenizancie/jubilacie. W czasach, gdy ludziom coraz częściej brakuje czasu, gdy istnieje mniejsza otwartość i dyspozycyjność, odpowiedni wydaje się raczej wariant pierwszy – zaproszenie (również jeśli chodzi o imieniny). 2. Gdzie obchodzić urodziny – w domu czy poza domem? Dla starszych dzieci atrakcyjniejsze od domu wydawać się może „party” w McDonaldzie, restauracji, na basenie czy też w sali zabaw. Ale żadne z tych miejsc nie jest „miejsmem pamięci”<sup>24</sup> i pamiątek rodzinnych – nie zapewni poczucia ciepła i intymności. Małe dzieci może najbardziej pragną w tym dniu czułości i bliskości rodziców. Potrzebują otoczyć się ludźmi i rzeczami dobrze znanymi, chcą zdmuchiwać świece, dostawać prezenty i bawić się z innymi we własnym domu. 3. Kogo zaprosić – osoby spokrewnione?, zaprzyjaźnionych rówieśników?, dzieci z ich rodzicami? Istnieje bowiem duża różnica między urodzinami obchodzonymi w gronie rodziny a celebracją tego dnia z rówieśnikami – pod czujnym okiem ich opiekunów. Najlepszym rozwiązaniem byłoby w takim wypadku obchodzenie podwójnych urodzin. Szlachetnym gestem ze strony rodziców jubilata jest zaproszenie babć i dziadków, ale także rodziców chrzestnych, często zapomnianych. Małe dzieci ucieszą się z wizyty rodziny; starsze – mogą czuć się skrzepowane. Jednak podtrzymywanie tradycji rodzinnych jest ważnym czynnikiem w rozwoju dziecka. Trzy sugestie w odpowiedzi na trzy pytania nie muszą być obligatoryjne. Ważne jest jednak to, by dziecko czuło się dowartościowane, by to jego narodziny w tym dniu celebrowano (a nie pod pretekstem jego święta urządzano spotkanie dorosłych), by zamiast drogich prezentów okazano mu serce i przychylność, by miało ono ze strony otoczenia wyraźny znak akceptacji dla jego życia i jego osoby.

Urodziny są odskocznią od zwykłego trybu życia, uroczystością, celebracją narodzin i życia. Uczestniczenie dzieci w urodzinach swoich najbliższych uczy je empatii, myślenia o innych i radowania się nie tylko z własnego szczęścia. Miłym prezentem na tę okoliczność byłaby piękna i wartościowa książka o... urodzinach. A takich książek, zwłaszcza adresowanych do młodzieży i dorosłych, wciąż jeszcze brakuje...

#### LITERATURA

(uwzględniono powieści i opowiadania, ale również poradniki, drobne broszurki, książeczki z naklejkami, rozkładane harmonijki)

Barszcz Barbara, *Urodziny Zyraby*, il. Elżbieta Śmietana-Combik, Skrzat, Kraków 2000.

Bentley Sue, *Wymarzone urodziny* (oryg. *Party Dreams*), il. Swan Angela, przeł. Higersberger Roman, Wilga. Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2014.

24 Jest to termin utworzony przez P. Norę (*Les lieux de memoire*, sous la direction de P. Nora, t. 1, Paris 1984). Zob. w języku polskim: A. Szpociński, *Miejsca pamięci* (*Lieux de memoire*), „Teksty Drugie” 2008, nr 4, s. 11-20.

- Berkane Nadia, *Marysia urzędma urodziny*, il. Nesme Alexis, [tekst pol. Patrycja Zarawska], Wydawnictwo Debit, Bielsko-Biała 2013.
- Bernhard Anna, Schmitz Silvia, *100 lat! 100 lat! i inne miłe okazje – wesołe zabawy dla dzieci na urodziny, bale i przyjęcia (101 Spiele für Kindergeburtstage)*, [il. Dorothea Tust, przeł. Magdalena Rykowska], Wydawnictwo Jedność, Kielce 2010.
- Bone Sheryl [tekst i il.], *Urodziny Biedronki*, tekst polski Krzysztof Żywczak, Bielsko-Biała 2005.
- Bridwell Norman, *Clifford – opowiadania o Wielkim Czerwonym Psie (Clifford four favorite stories, tu m.in.: Clifford's birthday party – Urodziny Clifforda)*, il. Norman Bridwell, Wyd. Egmont Polska, Warszawa 2008.
- Cabot Meg, *Urodziny księżniczki* (oryg. *Sweet sixteen princess*), przeł. Edyta Jaczewska, Warszawa 2006.
- Child Lauren, *Ależ przecież to są moje urodziny! (This is actually my party!)*, przeł. Ewa Rajewska, Media Rodzina, Poznań 2010.
- Chotomska Wanda, *Tosia i Tymek zapraszają na urodziny* (na podstawie: Jean i Gareth Adamson, *Topsy and Tim have a birthday party*), Warszawa 2007.
- Cordula Pertler i Eva Reuys, *Dzieci świętują urodziny* (oryg. *Kinder feiern Geburtstag*), przeł. Magdalena Jałowiec, Jedność, Kielce 2004.
- Cousins Lucy, *Urodziny Mysi*, Endo, Warszawa 2000.
- Danziger Paula, *Maja Bursztyn ma urodziny (It's Justin time, Amber Brown)*, przeł. Magdalena Ziełńska, il. Tony Ross, Kraków 2007.
- Denys Sonia, *Jak Myszka Ninka urzędma urodziny Drzewa*, Kraków 2004.
- Derlicka Barbara, *Na imieniny i urodziny życzenia dla całej rodziny*, il. Wojciech Kuźmiński, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011.
- Disney Walt, *Domek Myszki Miki*, tekst pol. Marta Berowska, il. Atelier Philippe Harchy, Wilga, Warszawa 1999.
- Ellis Carol, *Niewinne kłamstwa* (oryg. *Little white lies*), przeł. Małgorzata Fabianowska, Warszawa 2008 (na podstawie serialu telewizyjnego Michaela Swerdlicka *16. urodziny Mary-Kate i Ashley to będzie impreza!*, t. 11).
- Exley Helen, *Nie pierwsze urodziny, ale i nie ostatnie* (oryg. *Happy birthday book*), il. Sarah Jones, przeł. Beata Śliwińska, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2002.
- Ficowski Jerzy, *Urodziny motyla*, il. Olga Siemaszko, Biuro Wydawnicze „Ruch”, Warszawa 1965.
- Fischer Gisela, *Beniamin Kwiatek obchodzi urodziny* (oryg. *Benjamin Blümchen und seine Freunde*), przeł. z niem. Maciej G. Witkowski, Zielona Góra 1992.
- Francesca Simon, *Koszmarne Karolek ma urodziny (Horrid Henry's Birthday Party)*, przeł. Maria Makuch, il. Tony Ross, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2010.
- Fuentes Carlos, *Urodziny*, przeł. [z hiszp.] Maria Kaniowa, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1982.
- Gładka Urszula, *Witaminowe urodziny Agatki, Bartka, Celinki, Darka i Ewuni*, Wydawnictwo Poligraf, Brzezina Łąka 2014.
- Godani Stefano, *Co powiedzieć lub napisać, właściwe słowa na każdą okazję* (oryg. *Cosa dire e scrivere in ogni occasione*), z wł. przeł. Janina Perlin, Warszawa 2004.
- Godfrey Jan i Corke Estelle, *Urodziny dziadka*, przeł. Diana Chwała, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia, Sandomierz 2011.
- Godoś Dariusz, *Urodziny Misia*, il. Marek Czernek, Kraków 1996.
- Gürth Martina, *Urodziny sowy, opowieści przy ognisku* (oryg. *Um acht wird's Nacht*), il. Per-Henrik Gürth, przeł. Magdalena Jałowiec-Sawicka, Jedność, Kielce 2004.
- Hathaway Mary, *Najlepsze życzenia na twoje urodziny* (oryg. *Thinking of you on your birthday*), il. Bridget Andrews, z jęz. ang. przeł. Krzysztof Siekierski, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1993.
- Hathaway Mary, *Niech pokój będzie z tobą na twoje urodziny* (oryg. *Thinking of you on your birthday*), il. Bridget Andrews, z jęz. ang. przeł. Krzysztof Siekierski, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1993.

- Hathaway Mary, *Z miłością na twoje urodziny* (oryg. *Thinking of you on your birthday*), il. Bridget Andrews, z jęz. ang. przeł. Krzysztof Siekierski, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1993.
- Hathaway Mary, *Z pamięcią o tobie na twoje urodziny* (oryg. *Thinking of you on your birthday*), il. Bridget Andrews, z jęz. ang. przeł. Krzysztof Siekierski, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1993.
- Heuschen Imelda, *Urodziny Urwisa* (oryg. *L'anniversaire de Grosbisou*), il. Joëlle Broën, przeł. Ewa Ziółkowska, Warszawa 1994.
- Jagiello Joanna, *My birthday/Moje urodziny*, Egmont Polska, Warszawa 2012.
- Janosch (pseud. Horst Eckert), *Wielki bal dla Tygrysa. Opowieść o tym, jak Tygrysek pewnego razu obchodził urodziny* (oryg. *Riesenparty für den Tiger*), przeł. Emilia Bielicka, Kraków 2004.
- Kamińska Danuta, *Urodziny Zuzi i inne wierszyki dla najmłodszych*, il. Ewa Mroczek, Wrocław 2006.
- Kaniewska Ewa, *Urodziny*, [w:] Hanna Dobrowolska, Anna Konieczna, *Wesoła szkoła. Część 3. Podręcznik, 2 klasa, kształcenie zintegrowane, WSiP*, Warszawa 2000, s. 96-97.
- Karwan-Jastrzębska Ewa, *Jaffy: urodziny kaczorka*, Egmont Polska, Warszawa 2011.
- Kopała Jarosław, *Urodziny Magdy*, il. Jarosław Kopała, Kraków 1997.
- Landau Irena, *Urodziny taty*, il. Piotr Parda, Poznań 2005.
- Legut-Werecka Lucyna [tekst i il.], *Całkiem zwariowane urodziny Piotrka oraz to i owo o Paluch-Rogalskiej*, Łódź 2003.
- McLean Stuart i Macfarlane Linda, *Na urodziny chłopca* (oryg. *Birthday boy!*), il. Caroline Gardner, Helen Exley, przeł. Krzysztof Łapiński, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2009.
- Metz Melinda, *Imperium plotki* (oryg. *Keeping secrets*), przeł. Małgorzata Fabianowska, Warszawa 2008 (na podstawie serialu telewizyjnego Michaela Swerdlicka *16. urodziny Mary-Kate i Ashley to będzie impreza!*, t. 10).
- Moost Nele, *Urodziny Miłki*, il. Michael Schober, przeł. Piotr Legut, Warszawa 2006.
- Motylewska Grażyna [il.], *Miś zaprasza na urodziny*, Wydawnictwo Zielona Sowa, Warszawa 2013.
- Nawrath Birgit, Wecker Erika, *Zabawy na urodziny (dla dzieci od 3 do 12 lat)* (oryg. *Kindergeburtstag – einmal anders Spielaktionen für Kinder von 3-12*), przekł. z niem. Magdalena Jałowiec-Sawicka, Jedność, Kielce 1999.
- Nawrocka Małgorzata, *Urodziny księżniczki*, il. Marzena Zacharewicz, Biblioteka „Niedzieli”, Częstochowa 2001.
- Niemycki Mariusz, *Wiadro na urodziny*, il. Suren Vardanian, Kraków 2006 (seria: *Przypadki Damianka*, 8).
- Noonan Rosalind, *Rozstania i wyzwania* (oryg. *My best friend's boy friend*), przeł. Małgorzata Fabianowska, Warszawa 2007 (na podstawie serialu telewizyjnego Michaela Swerdlicka *16. urodziny Mary-Kate i Ashley to będzie impreza!*, t. 6).
- Nowak Ewa, *Yellow Bahama w prążki*, Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza, Warszawa 2009.
- Ostrowska Marta, *Urodziny*, il. Marta Ostrowska, Wydawnictwo Zielona Sowa, Warszawa 2013.
- Park Barbara, *Zuzka D. Zółzik i narodziny wstrętnego Józka* (oryg. *Junie B. Jones and that meanie Jim's birthday*), przeł. Magdalena Koziej, il. Denise Brunkus, Warszawa 2008.
- Patience John, *Cudowne urodziny* (oryg. *A wonderful birthday*), il. John Patience, przeł. Katarzyna Dmowska, Firma Księgarska Jacek i Krzysztof Olesiejuk – Inwestycje, Ożarów Mazowiecki 2008 [4 książeczki w kartonowym pudełku].
- Piekarski Władysław Edward, *Wczoraj były moje urodziny*, Częstochowa 2002.
- Redmond Diane, *Urodziny Boba*, przeł. Piotr Sokolik, Egmont, Warszawa 2000 (na podstawie serialu telewizyjnego *Bob the builder*).
- Reps Weronika, *Urodziny Juliana*, oprac. graf. Paulina Skoczylas, Warszawa 2007.
- Risco Ellen D., *Urodziny Mikiego*, il. Diney Storybook Artists & Loter, Inc, przeł. Małgorzata Fabianowska, Wydawnictwo Egmont Polska, Warszawa 2014.
- Sadowska Elżbieta, *Urodziny lalki*, Elan, Białystok 2007.

- Schneider Liane, *Zuzia obchodzi urodziny* (oryg. *Conni hat Geburtstag!*), il. Eva Wenzel-Bürger, przeł. Emilia Kledzik, Media Rodzina, Poznań 2010.
- Senate Melissa, *Ty, ja i gwiazdy* (oryg. *Starring, you and me*), przeł. Małgorzata Fabianowska, Warszawa 2007 (na podstawie serialu telewizyjnego Michaela Swerdlicka *16. urodziny Mary-Kate i Ashley to będzie impreza!*, t. 5).
- Skwark Dorota, *Moje czwarte urodziny*, il. Aleksandra Makowska, Jedność. Kielce 2007.
- Skwark Dorota, *Moje trzecie urodziny*, [il. Aleksandra Makowska], Jedność, Kielce 2006.
- Skwark Dorota, *Urodziny jelonka*, il. Dorina Maciejewska, Kraków 2007.
- Słoń Benjamin, urodziny Beniamina* (oryg. *Hat geburstag*) [tekst na podst. słuchowiska autorstwa Elfie Donnelly], G + J Gruner + Jahr Polska, Warszawa 2009 [kolekcja „Rodzice”, t. 7].
- Stadler Veronika, *Dekorowanie ciast. Niezwykłe wypieki na dziecięce urodziny, imieniny i inne okazje* (oryg. *Kinder Geburstags Kuchen*), z niem. przeł. Urszula Szymanderska, Warszawa 2005.
- Stanecka Zofia, *Basia i urodziny w muzeum*, il. Oklejak Marianna, Wydawnictwo Egmont Polska, Warszawa 2014.
- Talkingot Bruce, *Urodziny Puchatka* (oryg. *Happy Birthday, Pooh!*), il. John Kurtz, przeł. Marek Karpiński, Egmont, Warszawa 2000.
- Tellegen Toon, *Urodziny prawie wszystkich* (oryg. *De verjaardag van alle anderen*), z jęz. niderlandzkiego przeł. Jadwiga Jędryas, il. Ewa Stiasny, Dwie Siostry, Warszawa 2014.
- Todd Michelle [tekst i il.], *Urodziny wróżki wiesienki (Cupcake Fairies. Fairy cherry's adventure)*, przeł. Katarzyna Dmowska, Wydawnictwo Olesiejuk, Ożarów Mazowiecki 2012.
- Urodziny* (oryg. *Piñata party*, b.a., wyd. Disney), przeł. Zuzanna Naczyńska, Wydawnictwo Egmont Polska, Warszawa 2011.
- Urodziny*, pomysł i il. Lawry Taylor, przeł. Agnieszka Ostrowska (oryg. *Alles dreht sich um die Geburtstagsparty*), Wydawnictwo Olesiejuk, Ożarów Mazowiecki 2013.
- Urodziny Boba* (oryg. *Bob's birthday*, z serii *Bob Budowniczy*), [red. Bożena Hulewicz], Egmont Polska, Warszawa 2011.
- Urodziny Księżycy* (oryg. *Lanniversaire de la lune*, b.a.), przeł. z fr. Zofia Beszczyńska, Warszawa 1991.
- Urodziny Ogórka* (oryg. *Unterwegs mit Bob und Baggi*, z serii *Bob Budowniczy*), przeł. Iwona Zimnicka, Egmont Polska, Warszawa 2008.
- Urodziny Puchatka* (oryg. *Anniversaire de Winnie*), przeł. Małgorzata Fabianowska, Wydawnictwo Egmont Polska, Warszawa 2011 (na podstawie *Winnie the Pooh* A.A. Milne i E.H. Shepard).
- Urodziny w ZOO. Historyjka z naklejkami*, Grafag – Agencja Wydawnicza, Warszawa 2009.
- Veronelli Elisa, *Moje 16. urodziny* (oryg. *Ricomincio da 16*, 1990), przekł. Joanna Curyło, eSPe, Kraków 2008.
- Walters Jennie, *Urodziny Karoliny* (oryg. *Caz's birthday blues*), il. Jessie Eckel, przeł. Katarzyna Ciążyńska, Warszawa 2002.
- Weninger Brigitte, Roehle Stephanie, *Miko ma urodziny* (oryg. *Hurra, Geburtstag*), przeł. Ewelina Herka, Wydawnictwo MD Monika Duda, Kielce 2009.
- Wezwałem cię po imieniu, biblijne życzenia na urodziny dziecka i chrzest* (oryg. *Ich habe dich bei deinem Namen gerufen*), [wybór tekstów Christiane Herrlinger, Mathias Jeschke], il. Mats Bergen, Edycja Św. Pawła, Częstochowa 2002.
- Wierzchowska Barbara, *Urodziny marchewki*, Kraków 2005.
- Wilde Oskar, *Urodziny infantki* (oryg. *Birthday of the Infanta*), przeł. M. Feldmanowa, [w:] *idem, Bajki*, przeł. Ewa Berberyusz, Maria Feldmanowa, Włodzimierz Lewik, Warszawa 1988, s. 67 (całość: s. 49-67).
- Wilkońska Joanna, *Urodziny Basi*, il. Piotr Warisch, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011.
- Willard Eliza, *Księżę ze śnieżnej bajki* (oryg. *Dream holiday*), przeł. Małgorzata Fabianowska, Warszawa 2008 (na podstawie serialu telewizyjnego Michaela Swerdlicka *16. urodziny Mary-Kate i Ashley to będzie impreza!*, t. 12).



- Willard Eliza, *Link do serca* (*Cross our hearts*), przeł. Małgorzata Fabianowska, Warszawa 2007 (na podstawie serialu telewizyjnego Michaela Swerdlicka *16. urodziny Mary-Kate i Ashley to będzie impreza!*, t. 8).
- Willard Eliza, *Szkalna swatka* (oryg. *Playing game*), przeł. Małgorzata Fabianowska, Warszawa 2007 (na podstawie serialu telewizyjnego Michaela Swerdlicka *16. urodziny Mary-Kate i Ashley to będzie impreza!*, t. 7).
- Willard Eliza, *Życie jak film* (oryg. *All that glitters*), przeł. Małgorzata Fabianowska, Warszawa 2008 (na podstawie serialu telewizyjnego Michaela Swerdlicka *16. urodziny Mary-Kate i Ashley to będzie impreza!*, t. 9).
- Wilson Jacqueline, *Urodziny Daisy* (oryg. *Sleepovers*), przeł. Renata Kopczewska, il. Nick Sharratt, Poznań 2006.
- Woldańska-Płocińska Aleksandra [tekst i il.], *Drugie urodziny prosiaczka*, Wydawnictwo Czerwony Konik, Kraków 2012.
- Wójcik Joanna, *Urodziny krasnoludka*, il. Joanna Wójcik, Kraków 1996.
- Wysłą przed tobą mojego anioła. *Biblijne życzenia na urodziny* (oryg. *Ich sende einen Engel vor dir Her*), [wybór tekstów Christiane Herrlinger, Mathias Jeschke], il. Mats Bergen, Edycja Św. Pawła, Częstochowa 2002.
- Yaconelli Mike, *Na twoje urodziny* (oryg. *For your birthday*), przeł. Beata Śliwińska, Edycja Św. Pawła, Częstochowa 1999.
- Zajac Renata, *Urodziny sówki Leny*, [il. Ryszard Stosur], Wydawnictwo WAM, Kraków 2007.
- Zarawska Patrycja, *Urządzamy urodziny*, Wydawnictwo Debit, Bielsko-Biała 2011.
- Zeman Bogusław SSP, *Wyprawa Bombika*, Edycja Św. Pawła, Częstochowa 2002.

## LITERATURA PSYCHOLOGICZNA, ANTROPOLOGICZNA, HISTORYCZNA

- Farnicka Marzanna, Liberska Hanna, *Wizja własnego życia i rytuały rodzinne wskazywane jako życiowe źródła*, „Rocznik Lubuski” 2013, t. 39, cz. 2: *Pedagogika społeczna na rzecz społeczności lokalnych*, s. 215-225.
- Farnicka Marzanna, Sałatka Tomasz, *Rytuały religijne w życiu młodzieży*, „Studia Paradayskie” 2013, t. 23, s. 43-57.
- Grzywocz Krzysztof ks., *Uczucia niekochane*, „Zeszyty Formacji Duchowej” 2008, nr 41.
- Les lieux de mémoire*, sous la direction de P. Nora, t. 1, Paris 1984.
- Linton Ralph i Adelin, *The Lore of Birthdays*, Nowy Jork 1952.
- Nadolski Bogusław, *Imieniny i urodziny w tradycji chrześcijańskiej Europy*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 2007.

## FILMY I SŁUCHOWISKA

- Chotomska Wanda (opowiada), *Martynka ma urodziny*, na podstawie książki Gilberta Delahay'ę i Marcela Marliera *Martine fête son anniversaire* (il. Marcel Marlier), Poznań 2002.
- Dzieci z Bullerbyn* (szw. *Alla vi barn i Bullerbyn*), reż. Lasse Hallström, 1986.
- You're invited to Mary-Kate and Ashley's*, seria 10 półgodzinnych odcinków wideo, 1995-2000.
- Kłamca, kłamca* (ang. *Liar Liar*), reż. Tom Shadyac, 1997.
- Ledwig Alfred, *Urodziny Toli*, Delta, Kraków 1997 (*Przygody Bolka i Lolka*).
- Notting Hill*, reż. Roger Michell, 1999.
- Rodzinka.pl*, reż. Patrick Yoka, odc. 31, *Urodziny Kacpra*, 2012.
- Szósty zmysł* (ang. *The Sixth Sense*), reż. Night M. Shyamalan, 1999.
- The Adventures of Mary-Kate and Ashley*, seria 11 półgodzinnych odcinków wideo, 1994-2001.
- Urodziny Kłapouchego*, przeł. Tomasz Kłoszewski, Egmont Polska, Warszawa 1998 (seria: Based on the „Winnie the Pooh” Works – *Kubuś Puchatek*, „Tyci Tyci” 1998, nr 5, Walt Disney Company).
- Wilbur chce się zabić* (ang. *Wilbur Wants to Kill Himself*), scen. i reż. Lone Scherfig, 2002.

## WEBOGRAFIA

<http://pl.wikipedia.org/wiki/Urodziny> [dostęp: 15.11.2014].

Marek Nowacki OSPPE, *Urodziny, czy imieniny?*, z. [http://www.mati.com.pl/paulini3/index.php?stro-na,doc,pol,dusz\\_lit,1456,0,685,1,1456,ant.html](http://www.mati.com.pl/paulini3/index.php?stro-na,doc,pol,dusz_lit,1456,0,685,1,1456,ant.html) [dostęp: 15.11.2014].

Strona autorska. anta. ©2007 all rights reserved, <http://www.urodziny.swieta.biz/> [dostęp: 15.11.2014].

**Renesans... urodzin. Obyczajowy „niuans” w kontekstach kulturowych, historycznych, religijnych i literackich**

STRESZCZENIE: Uroczystość urodzin jest zjawiskiem obyczajowym, mającym swoje korzenie w starożytnej Mezopotamii, Egipcie, Grecji i Rzymie, rozpowszechnionym też od stuleci w krajach protestanckich. Wielką popularnością cieszą się od lat w Polsce. Autorka zauważa, że uroczystość ta, zarezerwowana kiedyś dla dzieci, dziś coraz bardziej popularna staje się wśród dorosłych. Oznaką popularności tematu jest rozkwit w XXI wieku literatury – szczególnie książeczek adresowanych do najmłodszych, poradników i zbiorów okolicznościowych wierszy. Natomiast wciąż brakuje wartościowych książek o tej tematyce przeznaczonych dla młodzieży. Biorąc pod uwagę literaturę i film i uwzględniając rozróżnienie: adresaci dziecięcy a dorośli, autorka zauważa kilka innych interesujących zjawisk.

SŁOWA KLUCZOWE: urodziny – imieniny – transformacje w dziedzinie obyczajowości – badania kulturowe – literatura dla dzieci i młodzieży – film

**Renaissance of... birthdays. The customs' 'nuance' in cultural, historical, religious and literary contexts**

SUMMARY: Birthday is the custom having its roots in ancient Mesopotamia, Egypt, Greece and Rome, as well as being widespread in Protestant countries. This tradition has been very popular in Poland for years. The author notices that celebrating birthdays used to be reserved for children only, whereas nowadays it is becoming more and more popular among adults. The sign of its popularity is the flowering of literature in the 21<sup>st</sup> century – especially books addressed to the youngest, guides or collections of occasional poems. However, there is still a lack of valuable books on that matter for young people. Taking into consideration literature and film and considering distinction between young and adult addressees the author of this outline presents a few other remarkable phenomena.

KEY WORDS: birthday – name day – customs' transformations – cultural research – literature for youth and children – film